



Maszt niezgody – str. 6



Nie stój z BOK-u – str. 8-9



Nagrody dla najlepszych – str. 11

JESTEŚMY Z WAMI OD 1992 R.



BIERUŃ
CI PRZAJE

Rodnia

Lipiec

ISSN1233-4987

Gazeta bezpłatna

rodnia@bok.bierun.pl

MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

NR 6 (383) 2020 r.

Adrenalina wreszcie otwarta!



STRONA 5

WYBORY PREZYDENCKIE: TAK GŁOSOWALI BIERUNIANIE

W niedzielę, 28 czerwca w godzinach 7-21 odbywało się głosowanie w wyborach Prezydenta RP. Wiemy już, że do rozstrzygnięcia o ich wyniku potrzebna będzie druga tura, która odbędzie się 12 lipca. W pierwszej turze żaden z kandydatów nie uzyskał powyżej 50 procent głosów, chociaż w samym tylko Bieruniu oraz w powiecie bieruńsko-lędzimskim Andrzej Duda osiągnął taki wynik. Wyniki pierwszej tury prezentują się następująco:

Andrzej Duda – 43,50 proc.
Rafał Trzaskowski – 30,46 proc.
Szymon Hołownia – 13,87 proc.
Krzysztof Bosak – 6,78 proc.
Władysław Kosiniak-Kamysz – 2,36 proc.
Robert Biedroń – 2,22 proc.
Pozostali kandydaci uzyskali poparcie poniżej 1 procenta.
A jak głosowali mieszkańcy Bierunia? W naszym mieście **51,13 proc. (5 069 głosów)** zdobył urzę-

dujący prezydent Andrzej Duda. Drugi był Rafał Trzaskowski z wynikiem **22,20 proc. (2201 głosów)**. Szymon Hołownia uzyskał **14,36 proc. (1424 głosów)**, a Krzysztof Bosak **8,22 proc. (815 głosów)**. Robert Biedroń zdobył w Bieruniu **1,79 proc. (177 głosów)**, a Władysław Kosiniak-Kamysz **1,55 proc. (154 głosy)**. Pozostali kandydaci zdobyli poniżej jednego procenta głosów. W całym powiecie bieruńsko-lędzimskim wyniki były bardzo podobne. Tu również zdecy-

dowanie wygrał Andrzej Duda (52,66 proc.). Rafał Trzaskowski zdobył 21,55 proc., Szymon Hołownia – 13,38 proc., a Krzysztof Bosak – 8,07 proc.
W Bieruniu głosowanie przebiegało spokojnie, bez zakłóceń i incydentów. Frekwencja wyborcza była wysoka – 66,80 proc. W powiecie frekwencja wyniosła 67,54 proc. Rekordzistą powiatu jeśli chodzi o frekwencję są Bojszowy – 73,47 proc.

RAPORT INWESTYCYJNY

Finisz inwestycji na Chemików

Na osiedlu Chemików przez ostatnie 2 miesiące trwały prace związane z budową chodnika i przebudową drogi wewnętrznej. Są już na ukończeniu. Ciąg pieszy łączący osiedle z drogą powiatową (Chemików) jest już po odbiorach technicznych. Na drodze wewnętrznej zakończyło się asfaltowanie i inwestycja została zgłoszona do odbioru przez wykonawcę.

Warto podkreślić, że termin realizacji inwestycji to 23 lipca, tak więc prace zostały wykonane przed terminem. Szybka realizacja z pewnością ucieszyła mieszkańców osiedla, którzy dzięki temu przez krótszy czas byli narażeni na utrudnienia w komunikacji na osiedlu.

W ramach inwestycji przebudowano drogę wewnętrzną o długości 140 m (i szerokości jezdni 3,0 m – 4,5m), powstały też nowe miejsca postojowe, chodnik i zmodernizowane odwodnienie jezdni. Wykonawcą jest firma Drogród Szymon Tetla z Ćwiklic.

Osobnym zadaniem była budowa ciągu pieszego komunikującego osiedle Chemików z drogą powiatową – ulicą Chemików. Powstał 85-metrowy odcinek utwardzony kostką betonową. Inwestycja realizowana była na wniosek mieszkańców, którzy od dawna zabiegali o powstanie chodnika biegnącego od osiedla do marketu zlokalizowanego przy ulicy Chemików. Szerokość nowo powstałego chodnika to 1,5 metra. Inwestycję wartą 30 tysięcy zł. zrealizowała Firma Usługowo-Handlowa KOP-MAT Mateusz Momot.



Droga wewnętrzna z nowym asfaltem czeka na odbiór techniczny.

Kamili Peszat

Na Bijasowickiej bocznej

Rozpoczęły się prace związane z budową bocznej drogi ul. Bijasowickiej. Stan techniczny tej drogi był fatalny, a jej mieszkańcy długo czekali na remont. Roboty potrwać do lipca. Ulica zyska nową nawierzchnię, ale również kanalizację deszczową i nowe oświetlenie. Na razie trwają prace przy przebudowie kolidującej sieci elektroenergetycznej.



mat. pras. UM Bieun

Zadanie obejmuje:

- budowę drogi dojazdowej (publicznej) o szerokości 5,0 m i długości 258,0 m z poszerzeniem na łuku, placem do zawracania na końcu nowego odcinka drogi,
- przebudowę zjazdów do przyległych posesji,
- budowę kanalizacji deszczowej w drodze, z włączeniem do istniejącego kanału wzdłuż ul. Bijasowickiej,

- budowę kanału teletechnicznego o długości 221,0 m i odcinkami o długości 48,0 m,
- wymianę odcinka istniejącego wodociągu o długości 185,0 m wraz z przyłączem o długości 7,0 m.

Wykonawcą jest firma P.P.U.H. „LIBUD” LIBERDA Spółka Jawna z Sosnowca. Koszt zadania to 826 989,36 zł. Termin realizacji – 23 lipca 2020.

Wiata przy bulodromie

Na osiedlu Granitowa rozpoczęła się realizacja projektu z Budżetu Obywatelskiego, który w zeszłorocznym głosowaniu został wybrany największą ilością głosów (nie licząc projektów ogólnomiejskich).

W czerwcu w pobliżu bulodromu (także wybudowanego w ramach Budżetu Obywatelskiego, w poprzednich edycjach) rozpoczęła się budowa wiaty rekreacyjnej i stanowiska do grillowania.

Pierwszym etapem jest przygotowanie wyłożonego betonową kostką placu – terenu pod wiatę. Te prace właśnie trwają. W sumie projekt zakłada:

- zakup i montaż wiaty rekreacyjnej i grilla publicznego w rejonie boiska do petanque,
 - zakup i montaż 8 ławek na osiedlu,
 - zakup i montaż 10 kwiatników na słupach oświetleniowych na osiedlu,
 - monitoring parkingu i boiska (2 kamery obrotowe),
 - oświetlenie boiska do buli.
- Wartość inwestycji to łącznie 100 tysięcy złotych.



Miejsce pod wiatę zostało już wyłożone betonową kostką.

Kamili Peszat

RAPORT INWESTYCYJNY

Chodnik przy ul. Wita i Skrajnej

Na ulicach Wita i Skrajnej wybudowany zostanie chodnik wraz z nowoczesnym oświetleniem w technologii LED. Inwestycja warta jest ponad 800 tysięcy złotych. 22 czerwca burmistrz Krystian Grzesica podpisał umowę z wykonawcą – firmą Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Grzegorz Opitek, z siedzibą w Chełmie Śląskim. Termin realizacji inwestycji to koniec października tego roku.

Zadanie pn. „Budowa chodnika z oświetleniem LED przy ul. Wita i ul. Skrajnej” obejmuje:

- budowę chodnika o szerokości 2,0 m od mostu do skrzyżowania z ulicą Wita w kierunku Bojszów oraz o szerokości 3,0 m na odcinku od skrzyżowania w kierunku Bojszów do istniejącego zwężenia jezdni na długości posesji nr 18 i 18a,
- budowę i przebudowę zjazdów,



W tym roku zrealizowany zostanie fragment chodnika wzdłuż ul. Wita – od mostu do wysokości posesji nr 18. W miejscu, w którym budowa chodnika jest z pewnością najbardziej wyczekiwana (wzdłuż zwężenia drogi), inwestycja także jest planowana, teren w tym miejscu nie należy jednak do gminy. Obecnie trwają starania zmierzające do wykupu działki pod budowę chodnika, następnie ruszą prace projektowe.

- przebudowę wlotu ulicy Wita,
- budowę odwodnienia drogi z włączeniem do studni rewizyjnych, studni chłonnych oraz poprzez wylot do przebudowywanego rowu przydrożnego,
- ułożenie odwodnienia liniowego,
- budowę oświetlenia ulicy Wita od ulicy Łysinowej do końca zaprojektowanego chodnika w ciągu ulicy Wita w stronę ulicy Chemików, oświetlenia ulicy Wita w kierunku

- ku Bojszów oraz oświetlenia ulicy Skrajnej,
- budowę kanalizacji teletechnicznej w ulicy Wita od ulicy Łysinowej do końca zaprojektowanego

chodnika w ciągu w stronę ulicy Chemików.

Inwestycja na ul. Wita i Skrajnej jest jednym z elementów szeroko zakrojonego zadania, na które gmina pozyskała dofinansowanie z Funduszu Solidarności GZM na łączną kwotę ponad 2 miliony złotych. W ramach projektu zrealizowanych zostanie 6 zadań. Oprócz opisanego powyżej, są to:

- Budowa chodnika z oświetleniem LED przy ulicy Pszennej
- Budowa drogi rowerowej z dopuszczonym ruchem pieszych wraz z oświetleniem LED pomiędzy ulicą Dyrdy a ulicą Mieleckiego (to zadanie również będzie niebawem realizowane – 19 czerwca została podpisana umowa z wykonawcą i został już przekazany plac budowy)
- Instalacja efektywnego energetycznie oświetlenia na terenie gminy Bieruń – etap II (w trakcie realizacji)
- Budowa oświetlenia LED przy ulicy Rubinowej w Bieruniu w ramach zadania Przebudowa ulicy Rubinowej (trwa weryfikacja ofert w postępowaniu przetargowym)
- Budowa oświetlenia bocznej ulicy Lipcowej.

LEDy na ulicach Zdrowia i Barbary

Na kolejnych bieruńskich ulicach pojawiło się nowoczesne oświetlenie LED. Trwa realizacja projektu, w ramach którego w mieście zostanie zamontowanych blisko 400 nowych opraw oświetleniowych.

23 czerwca rozpoczęła się instalacja nowoczesnego oświetlenia w technologii LED na ulicy Barbary. Do końca miesiąca na tej ulicy pojawiło się łącznie 17 opraw oświetleniowych typu LED i 17 słupów.

Nieco wcześniej ruszyła instalacja oświetlenia w technologii LED na ulicy Zdrowia. W następnej kolejności zmodernizowane zostanie oświet-

lenie na ulicy Kościelnej, sąsiedniej do Barbary.

Wszystkie te inwestycje są elementami dużego zadania pn.: „Instalacja efektywnego energetycznie oświetlenia na terenie gminy Bieruń – etap II”, które zakłada zakłada instalację 400 opraw LED na 23 ulicach Bierunia. Jego wartość to 1 127 771,00 zł. Gmina Bieruń pozyskała 85proc. dofinansowania ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na realizację tego przedsięwzięcia. To największa tego typu inwestycja w historii naszego miasta.

Do tej pory zmodernizowano już oświetlenie ulic: Naspowej, Bażantów, Sokolskiej, Majowej, części ulicy Ekonomicznej oraz ulicy Chemików – od skrzyżowania z ulicą Turystyczną

do skrzyżowania z ulicą Krakowską. Całe zadanie ma być zakończone do połowy września tego roku.

W ramach zadania oprawy sodowe oświetlenia zewnętrznego o mocy 150 i 250 wat zastąpione zostaną przez oprawy ledowe o mocy 20, 55 oraz 71 wat. Oznacza to ogromną oszczędność energii. Każda oprawa w technologii LED wyposażona jest w sterownik lokalny, który łączy się z centralnym systemem i zarządzania oświetleniem. Dzięki temu oświetleniem ulicznym można sterować w podziale 1/3, 2/3 lub 100 proc. mocy. Jest to niezwykle funkcjonalne i optymalne rozwiązanie. Technologia ta doprowadzi do znacznego zmniejszenia zużycia energii elektrycznej, co przełoży się na oszczędności finansowe i ograniczenie emisji dwutlenku węgla.



Na kolejnych ulicach stare oprawy sodowe są wymieniane na LED-owe – nowoczesne i energooszczędne.

Od 1 sierpnia zmiany w gospodarce odpadami

ZNIŻKA ZA KOMPOSTOWNIK, PRZEDSIĘBIORCY POZA SYSTEMEM

W poprzednim numerze „Rodni” informowaliśmy o planowanej na 4 czerwca sesji Rady Miejskiej, podczas której miały być procedowane uchwały związane z gospodarką odpadami. Tak też się stało. Uchwały zostały podjęte i od 1 sierpnia będą obowiązywać nowe zasady odbierania odpadów z posesji.

Największa zmiana dotyczy przedsiębiorców (nieruchomości, na których prowadzona jest działalność gospodarcza). Od 1 sierpnia nie będą one już objęte gminnym systemem. Przedsiębiorcy indywidualnie będą zawierać umowy na odbiór odpadów z firmami świadczącymi tego rodzaju

usługi. Tym samym nie będą odprowadzać opłat na rzecz gminy, lecz indywidualnie rozliczać się z odbiorcą. Uchwała Rady Miejskiej określiła jednak górne stawki opłat, jakie firma odbierająca odpady może pobierać od przedsiębiorców działających na terenie Bierunia (dla odpadów zbieranych selektywnie: worek 120 l – 30,00 zł, pojemnik 120 l – 24,00 zł, pojemnik 240 l – 47,00 zł, pojemnik 1100 l – 210,00 zł. Jeśli odpady nie są zbierane w sposób selektywny, będą obowiązywać stawki trzykrotnie wyższe).

Odpady pochodzące z działalności gospodarczej nie będą przyjmowane na PSZOK.

Odpady zielone

Największa zmiana dla mieszkańców (nieruchomości zamieszkałych) dotyczy odpadów zielonych. Dla tych,

którzy kompostują je na własnej posesji (i złożą deklarację, w której poinformują o tym) miesięczna opłata za odbiór odpadów będzie niższa o 2 złote na osobę. Wykazanie w deklaracji kompostownika będzie równoznaczne z tym, że z danej posesji odpady zielone nie będą odbierane.

Dla tych, którzy nie kompostują, zmieni się częstotliwość odbioru odpadów zielonych. Zarówno w zabudowie jednorodzinnej, jak i wielorodzinnej będą one odbierane raz w miesiącu. Dla domów jednorodzinnych będzie obowiązywał limit ilościowy – jednorazowo zostanie odebrane nie więcej niż 4 worki odpadów zielonych. Oczywiście ich nadwyżkę zawsze będzie można nieodpłatnie oddać na PSZOK.

Od 1 sierpnia będzie też obowiązywał limit ilości odpadów budowlanych i rozbiórkowych, jakie każdy mieszka-

niec może oddać na PSZOK bez dodatkowej opłaty. Dla każdej nieruchomości będzie to 1 tona na rok.

Jak często?

Odpady będą odbierane z następującą częstotliwością:

Dla zabudowy jednorodzinnej:

- zmieszane odpady komunalne – nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie,
- selektywne – nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie,
- popiół i żużel – raz na dwa tygodnie w okresie od 1 października do 30 kwietnia i raz na miesiąc w pozostałym okresie,
- bioodpady – raz na dwa tygodnie,
- odpady zielone – raz na miesiąc (limit 4 worki),
- wielkogabarytowe – raz na pół roku.

Dla zabudowy wielorodzinnej:

- zmieszane odpady komunalne – nie rzadziej niż 3 razy w tygodniu,
- selektywne – nie rzadziej niż raz na tydzień,
- popiół i żużel – raz na miesiąc,
- bioodpady – raz na tydzień,
- odpady zielone – raz na miesiąc,
- wielkogabarytowe – raz na miesiąc.

Czy będą podwyżki?

Ograniczenie zakresu usługi, zmniejszenie częstotliwości odbioru czy wprowadzenie limitów ma jeden cel – by było możliwie jak najtaniej. Obecnie opłata z tytułu odbioru odpadów na jednego mieszkańca Bierunia wynosi 16 zł. Jednak jest niemal pewne, że po rozstrzygnięciu przetargu na odbieranie i zagospodarowanie odpadów (termin składania ofert upłynął 26 czerwca) ta stawka wzrośnie. Od początku roku przetarg był kilkakrotnie ogłaszany i unieważniany z powodu zbyt dużej różnicy pomiędzy środkami jakie gmina ma do dyspozycji na ten cel (są to wpływy z opłat mieszkańców), a oczekiwaniami finansowymi oferenta. Na wysoką cenę wpływa m.in. rosnąca z roku na rok ilość produkowanych odpadów, rosnące koszty ich transportu, przechowywania i przetwarzania.

Wszystko wskazuje na to, że podwyżka w najbliższym czasie jest nieunikniona, jednak by była jak najmniej dotkliwa, miasto zdecydowało się na ograniczenie zakresu usługi. Do tematu z pewnością wrócimy za miesiąc.

Sylwia Witman

Przydatne aplikacje

Polecamy korzystanie z aplikacji mobilnych, które mogą pomóc zaoszczędzić czas i załatwić sprawy bez wychodzenia z domu. Podczas izolacji spowodowanej koronawirusem wiele osób z pewnością doceniło internetowe narzędzia, nawet jeśli nie korzystali z nich wcześniej.

e-Urząd

Mimo, że Urząd Miejski został już otwarty i obsługuje mieszkańców na miejscu, nadal polecamy korzystanie z e-Urzędu do załatwiania spraw urzędowych.

Zakładając konto w e-Urzędzie, w każdej chwili można mieć dostęp do informacji o swoich zobowiązaniach (podatki i opłaty) oraz o stanie korespondencji prowadzonej z urzędem. Przez portal e-Urząd można zapłacić online za swoje zobowiązania oraz zobaczyć deklaracje złożone poprzez platformę ePUAP.

e-Urząd dostępny jest jako strona internetowa (eurzad.bierun.pl), ale również w wersji aplikacji na smartfon, którą można pobrać w Sklepie Play. Rejestracja wymaga



line o utrudnieniach na drogach. Ogólnodostępna aplikacja wskaże miejsce, gdzie doszło do zdarzenia drogowego i występują utrudnienia w ruchu.

Aplikacja „Zdarzenia drogowe online”, będzie dostępna w każdym urządzeniu z łączem internetowym, a informacje o utrudnieniach na drodze będą w niej zamieszczać policjanci drogówki bezpośrednio po dotarciu na miejsce zdarzenia.

Na stronie policja.orsip.pl udostępniona została zakładka Cyfrowe Obserwatorium Bezpieczeństwa, w której dostępne są aplikacje związane z codzienną pracą śląskiej policji drogowej:

- Zdarzenia drogowe online
- Historia zdarzeń drogowych i miejsc szczególnie niebezpiecznych.

Aplikacja „Historia zdarzeń drogowych i miejsc szczególnie niebezpiecznych” pozwoli na sprawdzenie rejonów, w których dochodziło do zdarzeń drogowych. Narzędzie może stanowić zarówno informację dla kierowców, jak i cenną pomoc dla instytucji samorządowych i zarządców dróg.

posiadania konta na ogólnopolskiej elektronicznej platformie usług administracji publicznej ePUAP. Jeśli nie posiadacie tego konta, możecie je bez problemu założyć na epuap.gov.pl.

Posiadacz konta ePUAP może złożyć „Wniosek o konto na platformie e-Urząd” podpisując go podpisem kwalifikowanym lub profilem zaufanym.

Omijaj korki z policją

Jako pierwsza w kraju, Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach udostępniła informacje on-

Inwestycje w przygotowaniu

Oprócz toczących się już inwestycji drogowych, inne ważne dla mieszkańców zadania są na etapie przygotowania i będą zrealizowane w tym roku. Trwają postępowania przetargowe, mające na celu wyłonienie wykonawców.

Pod koniec czerwca i na początku lipca planowane jest otwarcie ofert na dwa zadania: „Budowa bocznych dróg ul. Barańcowej – ul. Stanisława Ligonja i ul. Józefa Lompy” oraz „Przebudowa drogi wewnętrznej ul. Węglowej.” Na te zadania gmina pozyskała dofinansowania wielkości 50 proc. z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych.

Kolejne zadanie – Przebudowa ul. Rubinowej – także jest na etapie postępowania przetargowego. Zo-

stanie ono zrealizowane przy udziale dofinansowania dla projektu pn.: „Budowa oświetlenia LED przy ul. Rubinowej w Bieruniu w ramach zadania Przebudowa ul. Rubinowej” z budżetu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii w ramach Programu działań na rzecz ograniczenia niskiej emisji w roku 2020. To zadanie dwuletnie.

Warto też przypomnieć, że trwają prace projektowe przy ogromnym zadaniu, realizowanym przy udziale środków unijnych (w ramach RPO WSL): budowie Centrum Przesiadkowego – etap II (Bieruń Stary). To bardzo duże zadanie, które oprócz inwestycji na terenie dworca autobusowego, w około 90 procentach polega na budowie ścieżek rowerowych i pieszo-rowerowych.

Energia, kontrast i adrenalina

WIELOMILIONOWA INWESTYCJA ZOSTAŁA ODDANA DO UŻYTKU

Długo wyczekiwane otwarcie Centrum Sportowego Homera „Adrenalina” odbyło się 25 czerwca. Początkowy termin (marzec) musiał zostać przełożony z powodu panującej epidemii. Również z tego powodu zrezygnowano z hucznego wydarzenia, na rzecz kameralnego otwarcia, jednak z pełnymi honorami.

Wszystko zaczęło się od Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Bierunia. – Dzięki temu, że przyjęliśmy taki dokument, pojawiły się możliwości pozyskiwania środków z programów dotyczących rewitalizacji – przypomniał burmistrz Bierunia Krystian Grzesica. W swoim przemówieniu wspomniał losy osiedla Homera, oraz podkreślił społeczny wydzźwięk rewitalizacji. – Jesteśmy dumni z tego obiektu. Nawet pomimo jego otoczenia, którym są chaszcze oraz niszczący budynek z gruzowiskiem i wybitymi szybami. Tak, jesteśmy dumni i nie wstydzimy się tego kontrastu, bo pokazuje on, że dla nas, samorządowców, nie ma dzielnic lepszych czy gorszych, a jedynie te, gdzie możemy naszymi działaniami zrobić coś dobrego. I Centrum Sportowe Homera „Adrenalina” jest takim dobrem, które nie jest efektem samym w sobie, lecz poprzez funkcjonowanie przyczyni się do pozytywnych zmian w lokalnym społeczeństwie. Wierzymy, że Centrum ze ścianą wspinaczkową, sekcją sportów walki i świetlicą „Nadzieja”

doskonale spełni to zadanie – dodał burmistrz.

Po przemówieniu burmistrza, prowadzący wydarzenie Michał Żredka – dyrektor Bieruńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – zaprosił pełniących honory do uroczystego przecięcia wstęgi. W ten sposób wyróżniono Krystiana Grzesicę, Marcina Nygę, Adama Duczmala, Łukasza Odelgę, Michała Żredkę oraz Piotra Cwiękałę. Jak zaznaczył burmistrz, „lista osób, które powinny tę wstęgę przecinać jest wysoce niekompletna, gdyż Centrum jest efektem pracy wielu wspaniałych ludzi”. Aby tradycji stało się zadość, obiekt pobłogosławił ks. Michał Anderko. – Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu. To wspaniałe miejsce wyróżnia się na mapie Śląska, ale cieszę się, że dziś zwrócono uwagę na pracowników bieruńskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, dzięki którym takie miejsca jak Świetlica „Nadzieja” mają realne możliwości wyrównywać szanse dzieciaków w naszej społeczności – powiedział proboszcz parafii św. Bartłomieja.

Po poświęceniu obiektu głos zabrali starosta bieruńsko-lędziński Bernard Bednorz oraz wójt Gminy Bojszowy Adam Duczmal. – Bardzo się cieszę, że to ja mogłem wydać pozwolenie na budowę tak wyjątkowego obiektu – zaczął starosta. – Takie inwestycje tylko potwierdzają rzetelność badań, które pokazują, że powiat bieruński na 314 miejsc zajmuje 13. pozycję na liście najlepiej zarządzanych powiatów w Polsce – dodał.

– Ten budynek był niczym wrzód na tkance miejskiej; przeciekający dach, zwisające resztki centralnego

ogrzewania, słowem nic dobrego. Obecny tu burmistrz postanowił skanalizować energię mieszkańców osiedla Homera, stąd pomysł na sekcję sztuk walki i właśnie ścianę wspinaczkową, za co należą mu się gorące podziękowania – dodał Adam Duczmal, wręczając burmistrzowi drobny upominek.

W dalszej części otwarcia odbył się pokaz wspinaczkowy, który komentował Tomasz Żłobiński, kierownik Centrum Sportowego Homera „Adrenalina”. – Do dyspozycji naszych gości mamy przygotowane ścianę rozgrzewkową, 7 ścianek dla dzieci z automatem do asekuracji, główną ścianę o wysokości 16 metrów (ok. 6 piętra), ścianę bulderingową dla bardziej zaawansowanych oraz trenaż wspinaczkowy moon board. Wyznaczone jest prawie 40 dróg wspinaczkowych (18 stanowisk na tzw. wędkę). Mają swoje nazwy oraz oceny (od 1 do 6), które oznaczają stopień trudności. Wspomniane drogi wyróżniają się kolorem uchwytu, zatem wybierając konkretną trasę, należy korzystać tylko z np. niebieskich. Wspinąć się można na trzy sposoby, z czego u nas będziemy praktykować sposób na wędkę oraz z automatami do asekuracji – przybliżył kierownik.

Warto również wspomnieć o bogato wyposażonej świetlicy „Nadzieja”, która wyposażona jest w stół do piłkarzyków, ogromny wybór gier planszowych, stanowiska komputerowe, konsole do gier, zaś w przyszłości zainstalowana zostanie multimedialna tablica oraz interaktywny dywan. Świetlica przeznaczona jest dla 30 dzieci, które będą korzystać również



Dziewczyny z zespołu operatorów „Adrenaliny” zaprezentowały swoje umiejętności wspinaczkowe.

z sekcji sportowej oraz wspinaczkowej. Obecnie trwa nabór do świetlicy. Osoby zainteresowane mogą dowiedzieć się szczegółów na miejscu w obiekcie lub w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Warto dodać, że na projekt obejmujący zakup wyposażenia i organizację zajęć dla dzieci, MOPS pozyskał dodatkowe środki z RPOWŚ w wysokości 300 tys. zł.

Uroczyste otwarcie zakończyło się projekcją przygotowanego na tę uro-

czystości filmu, opisującego drogę do powstania Centrum Sportowego Homera „Adrenalina”. Koszt inwestycji wyniósł ponad 5 mln zł, z czego 3,8 mln zł miasto Bieruń pozyskało z dofinansowania z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego 2014-2020. Ścianki wspinaczkowe pochłonęły ponad 700 tys. zł z czego 30 proc. dofinansowało Ministerstwo Sportu.

Kamil Peszat



Podczas Dnia Otwartego dzieci testowały bulderownię.



Wójt Bojszów Adam Duczmal wręczył burmistrzowi Grzesicy pamiątkowy upominek.

Maszt niezgody

CZY W BIERUNIU STARYM STANIE PONAD 40-METROWY MASZT TELEKOMUNIKACYJNY?

Burzę wśród mieszkańców wywołała informacja, że jeden z operatorów sieci komórkowych zamierza w okolicy ulic Łysinowej i Szarych Szeregów wybudować maszt telekomunikacyjny. Obiekt o wysokości ok. 44 metrów przewyższałby znajdującą się 600 metrów dalej wieżę zabytkowego kościoła św. Bartłomieja. Burmistrz Bierunia i radni oświadczyli publicznie, że są przeciwni tej inwestycji. Problem jednak w tym, że zgoda władz miejskich wcale nie jest inwestorowi potrzebna.

Zgodnie z obowiązującym prawem, decyzję o wydaniu pozwolenia na budowę wydaje powiat. Warto podkreślić, że nie jest to decyzja uznaniowa – organ nie może nie wydać pozwolenia, jeśli projekt spełnia wszystkie wymogi prawne. Krótko mówiąc – nawet jeśli nowy obiekt oszpeci okolice i będzie przeszkadzał mieszkańcom, to starostwo nie może odmówić mu pozwolenia na budowę, o ile wcześniej nie weszły w życie przepisy prawa zakazujące budowy takich obiektów.

Plan wyłaczony

Dla obszaru w Bieruniu Starym (okolice ul. Łysinowej, w sąsiedztwie liceum i hali sportowej), w którym inwestor planuje wybudować maszt telekomunikacyjny, obowiązuje Miejski Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Uchwalony w 2009 r. dokument wprowadza „zakaz lokalizowania wolno stojących masztów oraz anten telefonii komórkowej” (par. 3 pkt 10 c). Jednak w 2010 r. weszła w życie ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnej, której zapisy mówią, że „miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (...) nie może ustanawiać zakazów, a przyjmowane w nim rozwiązania nie mogą uniemożliwiać lokalizowania inwestycji celu publicznego z zakresu łączności publicznej”. Tym samym ustanowiony na gruncie prawa lokalnego zakaz został zniesiony przez prawo ustanowione na szczeblu krajowym.

W ustawie jest mowa jeszcze o przepisach odrębnych (to m.in.



Po spotkaniu w Urzędzie Miejskim (12 czerwca) burmistrz i przedstawiciele rady miejskiej i powiatowej rozmawiali z protestującymi mieszkańcami.

przepisy o dopuszczalnych poziomach hałasu, czy – w tym przypadku – promieniowania elektromagnetycznego), z którymi musi być zgodna inwestycja, by dostała pozwolenie na budowę. Na ustalenie, czy projektowany maszt ich nie narusza, Wydział Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Bieruniu ma 30 dni (z możliwością przedłużenia o kolejne 30). Wniosek (złożony przez biuro projektowe) wpłynął do starostwa na początku czerwca, co oznacza, że decyzja (lub odmowa) zostanie wydana najprawdopodobniej do końca lipca.

Nie w tej lokalizacji

Pierwsze słuchy o planowanej budowie masztu telekomunikacyjnego zaczęły krążyć wśród mieszkańców zaraz na początku czerwca. Oburzeni mieszkańcy skierowali się do ratusza. Działka na której ma powstać ten obiekt to własność prywatna, tak więc gmina na żadnym etapie tego postępowania nie jest jego stroną. Urząd Miejski nie został więc poinformowany o planach operatora komórkowego. – O sprawie poinformowali mnie mieszkańcy – przyznaje burmistrz Krystian Grzesica. I jasno określa swoje stanowisko wobec tej inwestycji: – Maszty telekomunikacyjne nie mogą powstawać w przypadkowych lokalizacjach. Nie bez

powodu zapisaliśmy w miejscowym planie zakaz budowy takich obiektów. To dzielnica o niskiej zabudowie, zlokalizowana w sąsiedztwie starówki. Dbamy o jej estetykę i spójność. To, że ustawa odebrała moc zapisom miejscowego planu nie zmienia faktu, że takich inwestycji w tej części miasta nie chcemy. Nie jesteśmy przeciwni technologii i rozwojowi, ale są inne miejsca w Bieruniu – na przykład teren przy ul. Ekonomicznej – gdzie taka infrastruktura może powstawać, nie psuje estetyki i nie jest uciążliwa dla mieszkańców.

Swoje stanowisko w tej sprawie burmistrz Bierunia przekazał na piśmie starostwu. Podobne stanowisko wystosowała Rada Miejska.

Swój protest wystosowali także mieszkańcy, którym oprócz wątpliwych walorów architektonicznych 40-metrowej wieży, nie spodobało się to, że na maszcie mają – podobno – być zamontowane nadajniki 5G. Najnowsza technologia w telefonii komórkowej budzi wiele obaw, zdaniem specjalistów nieuzasadnionych, jednak podsycanych przez liczne internetowe publikacje.

Protest mieszkańców

12 czerwca grupa kilkudziesięciu osób zebrała się przed Urzędem Miejskim trzymając transparenty

„Stop 5G”, „Nie dla masztu w ścisłym centrum”. Zbierano podpisy pod protestem przeciwko budowie masztu (tylko tego dnia podpisało się pod nim ponad 400 osób). W tym samym czasie w ratuszu odbywało się zwołane przez burmistrza spotkanie, w którym oprócz Krystiana Grzesicy wzięli udział: wicestarosta Agnieszka Wyderka-Dyjeńska, troje radnych miejskich (przewodniczący rady Marcin Nyga, Edward Andrejczuk i Barbara Panek-Bryła) oraz dwaj radni powiatowi (Andrzej Baron i Łukasz Odelga, będący jednocześnie naczelnikiem Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Bieruniu). Po spotkaniu wszyscy jego uczestnicy wyszli do protestujących mieszkańców.

– Wszyscy powinniśmy szukać argumentów, żeby nie dopuścić do powstania inwestycji w tym miejscu – mówił burmistrz. – Ważne jest, żeby wszyscy mieszkańcy, którzy sąsiadują z działką na której ma być realizowana ta inwestycja, zgłosili do starostwa chęć bycia stroną w tym postępowaniu. Wówczas będziecie państwo informowali na bieżąco i będziecie mieć realny wpływ na procedurę.

Jak w każdym tego rodzaju postępowaniu, mieszkańcom działek sąsiednich przysługuje prawo opro-

testowania pozwolenia na budowę. W praktyce oznacza to jednak tylko ponowne rozpatrzenie wniosku i – jeśli nie ma podstaw prawnych do odmowy – podtrzymanie decyzji. Bywa, że takie „granie na czas” okazuje się skuteczne i inwestor rezygnuje z kłopotliwej lokalizacji, wybierając inną. Jednak częściej rozstrzygnięcia – także sądowe – są korzystne dla inwestora.

Bieruń nie jest jedyny

– Na terenie całego kraju, również w naszych sąsiednich miastach jest wiele takich sytuacji – mówi wicestarosta Agnieszka Wyderka-Dyjeńska. – Moje stanowisko jest podobne, jak Burmistrza i Rady. Nie jesteśmy przeciwko technologii, jednak przeszkadza nam umiejscowienie tak wysokiego obiektu w tej lokalizacji. Podobne przypadki zdarzają się w całym kraju, jednak niestety większość z nich to przypadki przegrane. Musimy się liczyć z prawdopodobieństwem, że nie wygramy w tej kwestii. Mamy tu ruch społeczny, który jest bardzo ważny i musimy szukać argumentów. Obecnie wystąpiliśmy do Burmistrza Miasta Bierunia, który jest organem właściwym w sprawach środowiskowych, o zajęcie stanowiska, czy przedmiotowy maszt wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia. Będziemy również zwracać się do inwestora o dodatkowe wyjaśnienia. Ale przypominam, że organ samorządowy, jakim jest Starostwo Powiatowe w Bieruniu, nie może odmówić wydania decyzji, jeżeli są spełnione wszystkie warunki wymagane prawem.

Podsumowując: nikomu w Bieruniu – od mieszkańców, poprzez radnych po burmistrza i starostę – nie podoba się pomysł budowy prawie 44-metrowego masztu wśród domów jednorodzinnych i w pobliżu Rynku. Niektórzy mają zastrzeżenia natury estetycznej, inni boją się promieniowania z nadajników, jednak wszyscy są przeciwni tej lokalizacji. Jednocześnie żadna z tych stron nie ma narzędzi prawnych by tę inwestycję zablokować. Czy uda się ją zatrzymać działaniami „miękkimi”? Czy uda się nawiązać dialog z inwestorem, którego w procedurze pozwolenia na budowę reprezentuje biuro projektowe? Z pewnością niedługo się przekonamy.

Sylvia Witman

Kopalnie a koronawirus

PRZEBADANO CAŁĄ ZAŁOGĘ ZIEMOWITA. 27 WYNIKÓW POZYTYWNYCH

KWK Piast-Ziemowit to jedna z kopalń, które 9 czerwca – decyzją służb Wojewody Śląskiego i prezesa Polskiej Grupy Górniczej – wstrzymały produkcję. Decyzja zapadła po tym, jak na kilku śląskich kopalniach wykryto liczne – idące w setki – przypadki COVID-19. Cała załoga Ruchu Ziemowit została już przebadana na obecność koronawirusa. Na razie nie planuje się takich badań na Ruchu Piast. O sytuacji w kopalni rozmawiamy z Naczelnym Inżynierem Adamem Rozmusem.



Adam Rozmus.

Na czym więc polega to wstrzymanie wydobycia, o którym słyszymy w mediach?

– Od 14 czerwca do 5 lipca ograniczyliśmy załogę do około 50 procent. Te 50 procent utrzymuje zakład w gotowości do podjęcia normalnej działalności od 6 lipca. Wydobycie węgla ale tylko około 7 tysięcy ton netto na dobę (łącznie na Ruchu Piast i Ruchu Ziemowit). Podczas gdy normalna zdolność produkcyjna obydwu naszych ruchów to około 30 tysięcy ton na dobę. Te 7 tysięcy pozwala

na odświeżanie frontów i eliminację zagrożeń.

Czy osoby, które pracują, zostały przebadane pod kątem COVID-19?

– Na Ruchu Ziemowit tak. Zagrożenie COVID-em spowodowało z naszej strony podjęcie szeregu działań. M.in. powołaliśmy sztab który działa 24 godziny na dobę, staraliśmy się eliminować to zagrożenie. W wyniku tych działań udało nam się wyeliminować grupę pracowników Ruchu Ziemowit – było to kilkanaście osób – którzy mieli objawy chorobowe, bądź zauważone przy wejściu na teren zakładu, bądź też poinformowali nas o tym z domów. Tak więc w maju i czerwcu mieliśmy na Ziemowicie kilkanaście potwierdzonych przypadków COVID plus ponad 100 osób na kwarantannie. Prawdopodobnie z tego powodu w pewnym momencie zdecydowano, że Ruch Ziemowit zostanie przebadany w całości.

A co z Ruchem Piast?

– Tam do tej pory wykryto tylko jeden przypadek zakażenia, 22 czerwca. Był to syn pracownika

Ziemowita, który także był wcześniej chory. O ile mi wiadomo, na Ruchu Piast (gdzie pracuje ok. 3400 osób – red.) na razie nie planuje się takich badań.

Kiedy były przeprowadzone testy na Ziemowicie?

– Badania trwały od 8 do 15 czerwca. To było dla nas logistyczne wyzwanie, bo trzeba było pobrać wymazy od 4600 pracowników (3600 własnych plus 1000 firmy zewnętrznej) i to dwukrotnie od każdego. Czyli pobrano w tym czasie 9200 wymazów. Organizatorem badań były brygady Wojsk Obrony Terytorialnej, oczywiście we współpracy z naszymi służbami. Przed bramą wjazdową zostało przygotowane miejsce, gdzie pobierano wymazy metodą „drive thru” czyli bez wysiadania z samochodów. Jednego dnia udawało się przebadać 1250 osób. Wszystko poszło sprawnie, załoga była bardzo zdyscyplinowana. Ale to oznaczało ograniczenie działalności produkcyjnej właściwie w 100 procentach, bo każdy pracownik skierowany na badanie może wrócić do pracy dopiero po otrzymaniu dwukrotnego

negatywnego wyniku. W tym okresie nie prowadziliśmy działalności związanej z wydobyciem węgla.

Ile przypadków zakażeń wykazały testy?

– Mieliśmy 27 pracowników z potwierdzonym COVID-19, co na 4600 osób wydaje mi się niezłym wynikiem. Trzeba powiedzieć, że górnicy w większości przechodzili to bezobjawowo. Tylko pojedyncze osoby miały objawy w postaci np. gorączki. Hospitalizowanych zostało 5 osób.

Jak ten przestój wpłynie na sytuację kopalni?

– Teraz staramy się utrzymać bieżącą sprzedaż. Zwały mamy pełne, więc bez przeszkód realizujemy dostawy. W miesiąc maj wchodziliśmy z około milionem ton węgla na zwałach (łącznie na Piaście i Ziemowicie). Teraz mamy około 700 tysięcy ton. Brak tego bieżącego produktu oczywiście odczujemy w ramach rocznego bilansu. Na razie jesteśmy przygotowani na rozpoczęcie normalnej działalności 6 lipca.

Rozmawiała: Sylwia Witman

Gmina mówi „nie” planom Polskiej Grupy Górniczej

Kopalnia to niełatwy partner, z którym gmina musi nauczyć się egzystować w symbiozie. Z jednej strony pracodawca setek naszych mieszkańców i płatnik podatku, który zasila kasę gminną. Ze środków tych finansowane są inwestycje, na które często gmina nie mogłaby sobie sama pozwolić. Z drugiej strony szkody górnicze, degradacja środowiska naturalnego, niekiedy bezodpływowe i wzrost zagrożenia powodziowego. Trzeba próbować umiejętnie balansować w tej rzeczywistości, analizując plusy i minusy przy podejmowaniu decyzji dotyczącej dalszego funkcjonowania zakładu górniczego na naszym terenie. Tym bardziej, że gmina ma niewielki wpływ na zapisy rządowych ustaw, które – nie oszukujemy się – sprzyjają górnictwu.

Ostatni wniosek Polskiej Grupy Górniczej SA, w sprawie wydłużenia do 2040 roku koncesji na wydobycie węgla kamiennego ze złoża „Piast” i projekt decyzji Ministerstwa Środowiska w tej sprawie spotkał się jednak ze zdecydowanym oporem ze strony Gminy Bieruń. Obecna koncesja po-

zwala na planowanie przez kopalnię wydobycia do 2030 roku i jest oparta o decyzję środowiskową, wydaną przez gminę w 2009 roku, w której określono wszystkie obowiązki kopalni związane z prowadzoną działalnością górniczą.

– Na wydłużenie koncesji o kolejne 10 lat pozwala kopalni obecne prawo, jednak biorąc pod uwagę przedstawione w projekcie decyzji Ministra Środowiska oraz wniosku Polskiej Grupy Górniczej argumenty przemawiające za tym, aby koncesję przedłużyć, trudno się z kilkoma zgodzić – mówi Sebastian Macioł, zastępca burmistrza Bierunia. – Szczególnie zapisy mówiące o tym, że wpływy działalności górniczej w tym okresie uwidaczniać mają się w rejonie obszaru chronionego filarem ochronnym (czyli m.in. pod zakładem NITROERG SA) są przez gminę nie do zaakceptowania. „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych położonych w rejonie ul. Chemików”, uchwalony przez Radę Miejską w Bieruniu mówi jasno: na tym terenie nie mają prawa wystąpić wpływy dzia-

łalności kopalni w postaci deformacji terenu. Sam Prezes Wyższego Urzędu Górniczego zauważył już to w 2013 roku, wskazując, iż „...Dalsze prowadzenie eksploatacji w tym rejonie po 2030 r. (które na powierzchni może ujawnić się deformacją terenu) jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, uzależnionym od takich okoliczności jak wola kontynuowania działalności wydobywczej przez Kompanię Węglowa SA bądź podjęcia jej przez innego przedsiębiorcę górniczego), czy też uzyskanie nowej koncesji (lub zmianę obecnej w zakresie okresu na jaki została udzielona), która wyznaczy granice nowego terenu górniczego”. Dlatego m.in. ówczesna koncesja wydana została tylko do 2030 roku.

Ponadto Minister Środowiska w wydanej w 2010 roku, obowiązującej obecnie, koncesji zobowiązywał przedsiębiorcę górniczego do prowadzenia wydobycia zgodnie z decyzją Burmistrza Miasta Bierunia o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. W wyżej przywołanej decyzji Ministra ograni-

czono okres określenia środowiskowych uwarunkowań do lat 2009-2020 i 2021-2030.

– Obecnie, zdaniem gminy, patrząc w aspekcie realnego zagrożenia powodziowego, nie można w sposób jednoznaczny określić rozmiaru szkód jakie wystąpią w środowisku, w tym także w zakresie zmiany stosunków wodnych, jeśli wydobycie miałoby być prowadzone przez kolejne 10 lat – dodaje wiceburmistrz. – Nie ma też możliwości szczegółowego przeanalizowania planów kopalni w tym zakresie, ponieważ przyszły okres nie

wymaga uzyskania decyzji środowiskowej, a tylko taka dałaby gminie odpowiedź, jakie realne zagrożenia ją czekają i jak kopalnia miałaby im zapobiegać.

Zatem, o czym była już mowa na wstępie, gmina negatywnie zaopiniowała złożony przez przedsiębiorcę górniczego wniosek, wnosząc o wydanie przez Ministra Środowiska decyzji odmawiającej zmiany koncesji na wydobycie węgla kamiennego ze złoża „Piast” w zakresie wydłużenia terminu jej obowiązywania do dnia 31 grudnia 2040 r. **RU**

reklama

**KUPIĘ MIESZKANIE
PRYWATNIE, ZA GOTÓWKĘ,
BEZ POŚREDNIKÓW
MOŻE BYĆ DO REMONTU, POSPADKOWE, ZADŁUŻONE itp.
Tel. 514 37 39 58**

Nie stój z BOK-u, czas na Twój pomysł!

FESTIWAL PROJEKTÓW TRWA DO 10 LIPCA

Projekt „OgarniaMY Młodych” – na który Bieruński Ośrodek Kultury pozyskał środki z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury + wkracza w decydującą fazę. Osoby, które mają pomysły na działania kulturalne, mogą je teraz zgłaszać do BOK. Najciekawsze zostaną zrealizowane.

– Program DK+ istnieje od 2011 roku – mówiła Ligia Jaszczewska, animatorka Narodowego Centrum Kultury, podczas spotkania z mieszkańcami Bierunia, które odbyło się 15 czerwca w „Jutrzence”. – Początkowo program miał formę warsztatów, ale obecna forma – wspieranie autorskich projektów mieszkańców – sprawdza się najlepiej. Do programu wpływa bardzo dużo wniosków, w tym roku wybraliśmy grupę 50 najlepszych z całej Polski.

Cieszymy się, że Bieruński Ośrodek Kultury znalazł się w tym gronie.

Jak mówiła Ligia Jaszczewska, idea programu polega na tym, by przestać robić kulturę „dla ludzi”, a zacząć robić ją „z ludźmi”. – Chcemy, żebyście państwo byli nie tylko odbiorcami kultury, ale też jej twórcami – dodała.

Diagnoza

Zanim jednak przystąpi się do tworzenia kultury, trzeba wiedzieć co tworzyć. – Nasz projekt jest dwuetapowy – mówiła Joanna Lorenc, dyrektor BOK. – Pierwszym etapem była diagnoza potrzeb kulturalnych mieszkańców. Niestety na drodze temu badaniu – jak wielu innym działaniom – stanęła pandemia i ostatecznie tylko dwie rzeczy udało się zrobić „w realu”: warsztaty dla wszystkich pracowników BOK i warsztaty z młodzieżą licealną. Potem diagnoza została przeniesiona do sieci w formie ankiet skierowanych do twórców i animatorów kultury, młodzieży oraz osób dorosłych do 45 roku życia.

Pełen raport z diagnozy dostępny jest na stronie internetowej BOK. Natomiast podczas spotkania w „Jutrzence” krótkie podsumowanie przedstawiła autorka badania Magdalena Świergolik.

Badania były prowadzone w okresie od marca do maja. Młodzi ludzie pytani o to, co miałoby szansę przyciągnąć do BOK-u ich kolegów i koleżanki, mówili o koncertach zespołów prezentujących różne gatunki muzyczne, spotkaniach z ciekawymi ludźmi czy warsztatach np. fotograficznych lub plastycznych. Pojawiały się także propozycje szkoleń poświęconych takim zagadnieniom, jak autoprezentacja, time management, praca w grupie, sztuka negocjacji.

Młodzież pytano także o gotowość do organizacji własnego, autorskiego wydarzenia. Ci, którzy byli tym zainteresowani, proponowali m.in. zorganizowanie spotkania z szefem kuchni, wieczorku poetyckiego czy turnieju e-sportowego. Warsztaty i spotkania kulinarne, koncerty i e-sport – te

pomysły pojawiały się kilkakrotnie. Z kolei nieco starsi ankietowani wskazywali na potrzebę zorganizowania festiwalu lub przeglądu filmowego o ciekawej tematyce, kina plenerowego czy potańcówek pod gołym niebem. Były też takie pomysły, jak kurs ogrodnictwa. Wśród pomysłów, które miałyby być skierowane do dzieci, mieszkańcy Bierunia wskazywali zumbę, szachy, aerobik, gimnastykę artystyczną, warsztaty gotowania, turnieje gier planszowych.

Miejsca z potencjałem

Diagnoza wskazała także na to, czego mieszkańcy – szczególnie młodzież – o ofercie kulturalnej i rekreacyjnej w Bieruniu nie wiedzą.

– Wiele z tych działań, które padały w ankiecie, jest już realizowanych – powiedział burmistrz Bierunia Krystian Grzesica, który także był obecny na spotkaniu w „Jutrzence”. – Rajd rowerowy BOSiR organizuje od lat. Mamy też prężnie rozwijającą się sekcję modelarską, prowadzoną przez

LOK. Myślę, że nie ma sensu dublować tych działań, ale może warto bardziej je wypromować.

Oprócz samych działań kulturalnych, uczestnicy badania wskazywali również miejsca w Bieruniu, które wymagają ożywienia lub rewitalizacji i mogłyby stanowić dla tła dla ciekawych wydarzeń. Jako miejsca z niewykorzystanym potencjałem wymieniono: osiedla Homera i ERG, muszlę koncertową nieopodal OSP, „małpi gaj” na ulicy Granitowej, arboretum, miejsca historyczne (Grobla, Kopiec, kościoły), a także miejsce po mleczarni (obok remizy), obszar za plantami Karola w Bieruniu Nowym, stary młyn na Zabrzegu, Łysinę, wodną wieżę ciśnienia w Bieruniu Starym czy ruiny stodoły za marketem „Auchan”.

Lokalna tradycja

– Osoby biorące udział w badaniu bardzo często podkreślały dumę z lokalnej tradycji i historii – mówiła Magdalena Świergolik. – Miejscowe legendy np. o utopcach były wymieniane jako ten element, na którym warto bazować w działaniach kulturalnych.

Uczestnicy spotkania w „Jutrzence” obejrzeli też prezentację przedstawiającą przykładowe projekty zrealizowane w innych gminach w ramach programu Dom Kultury +. Były to m.in. plażowe warsztaty filmowe, warsztaty zielarskie i pszczelarskie, czy warsztaty „Szyście sztuką”.

– Ta diagnoza pokazuje, że w Bieruniu jest zapotrzebowanie na inicjatywy kulturalne – mówił jeden z uczestników spotkania, Michał Lewandowski. – Dobrze że zrobiono analizę tych potrzeb, zapytano ludzi czego naprawdę potrzebują.

– Bardzo podoba mi się połączenie różnych inicjatyw, np. rajdu rowerowego z kulturą i regionalną tradycją. Takie pomysły tu padały. W mieście dzieje się dużo, ale wydaje mi się, że kultura ucieka czasem trochę na bok – mówiła Patrycja Dębkowska. – Dlatego cały ten projekt to dla mnie pozytywne zjawisko. Podoba mi się, że ludzie doceniają to, że mamy swoje lokalne legendy. Wydaje mi się że Polska zapomniała trochę o swoich słowiańskich korzeniach, a u nas, gdzie



Podczas spotkania w „Jutrzence” dyrektor BOK Joanna Lorenc i Magdalena Klyta (koordynator projektu) objaśniały jak przygotować projekt.



utopec jest mocno obecny, ta słowność przetrwała. Pomysły z nią związane mocno tu kiełkują i warto ciągnąć ten wątek.

Festiwal Projektów

Po diagnozie i spotkaniu organizacyjnym, teraz czas na Festiwal Projektów – czyli na inwencję mieszkańców Bierunia. Już teraz mogą oni zgłaszać swoje pomysły na działania kulturalne, skierowane zarówno do dzieci i młodzieży, jak też dorosłych i seniorów. Formularz jest dostępny na stronie internetowej Bieruńskiego Ośrodka Kultury (zakładka Projekty).

Wnioski oceniać będzie komisja. Punktowane będą m.in. innowacyjność projektu, stopień w jakim odpowiada on na wyniki diagnozy, zaangażowanie szerokiej grupy odbiorców, a także możliwość realizacji projektu online (w przypadku gdyby groziła nam kolejna kwarantanna). Szczegółowe informacje są w regulaminie, na stronie bok.bierun.pl/projekty/dk.

Po ocenie komisji swój głos będą mieli także mieszkańcy. Pomiędzy 20 a 27 lipca będzie można – drogą tradycyjną lub elektroniczną – zagłosować na najciekawszy projekt. 27 lipca (przed finałem głosowania) w „Jutrzence” autorzy projektów prezentują swoje pomysły.

Wybrane projekty (będzie ich od 3 do 7, w zależności od budżetu jaki będzie konieczny na ich realizację) zostaną zrealizowane przy wsparciu Bieruńskiego Ośrodka Kultury w okresie od 1 września do 22 listopada. Pula środków do rozdysponowania to 22 tys. zł.

– Ważne jest, że te pomysły muszą dotyczyć kultury – podkreślała Ligia Jaszczewska. – Imprezy typu rajdy rowerowe czy biegi wchodzą w grę jedynie wtedy, gdy będą miały temat przewodni związany z kulturą.

A więc czas poszukać w swojej głowie pomysłu i nie stać z boku, ale wspólnie z BOK- iem zrealizować go!

Sylwia Witman

Wraca Letni Rynek!

Mimo braku dużych imprez plenerowych w tegorocznym kalendarzu kulturalnym, wracają znane z zeszłego lata plenerowe imprezy na Rynku. Pierwsza już 12 lipca – Taneczna niedziela ze szkołą WIR.

Program kolejnych imprez w ramach Letniego Rynku powinien zadowolić niejednego mieszkańca Bierunia (biorąc pod uwagę jakich imprez życzyli sobie uczestnicy diagnozy,

o której piszemy obok). Będą koncerty zespołów reprezentujących różne style muzyczne, będą tańce, zabawy dla dzieci, spektakle plenerowe. Tegoroczna oferta prezentuje

się naprawdę imponująco. Poniżej szczegółowy program:

12 LIPCA

godz. 18-19.30 Taneczna Niedziela ze Szkołą Tańca WIR – pokazy tańca towarzyskiego.

19 LIPCA

godz. 18-19 Muzyka z różnych stron świata w wykonaniu zespołu Nivel

26 LIPCA

godz. 18-19.30 Poczujmy bluesa – koncert zespołu Bieruń Blues Band

2 SIERPNI

godz. 18-19.30 Muzyka spod kapelusza – koncert zespołu Mixer Band

16 SIERPNI

godz. 16-18.30 Dziecięcy Rynek – animacje, warsztaty, gry i zabawy nie tylko dla najmłodszych

23 SIERPNI

godz. 17-19.30 Szachowy Rynek i Młoda muzyka – koncert zespołu Bawi To.

Dodatkowo 25 lipca (sobota) amfiteatrze przy RCKG „Remiza” odbędzie się plenerowy spektakl „Monsieur Charlie” w wykonaniu Teatru HoM, prezentowany na wielu festiwalach, utrzymany w formie kina niemego, z muzyką na żywo. To hołd złożony przez artystów Charliemu Chaplinowi.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. W razie niepogody koncerty zostaną przeniesione z Rynku do Kinaoteatru „Jutrzenka”. SW



W ramach Letniego Rynku zagra m.in. zespół Mixer Band

Wianki z kulturą

Mimo braku tradycyjnej plenerowej imprezy nad Wisłą, Bieruński Ośrodek Kultury postanowił uczcić tegoroczną Noc Świętojańską i zorganizował przy „Jutrzence” warsztaty wyplatania wianków. Efekty były imponujące.

– Warsztaty zorganizowaliśmy w plenerze, przy domu kultury, żeby podkreślić jego obecność w centrum

miasta – mówi Joanna Lorenc, dyrektor BOK. – Zaprosiliśmy dzieci wraz z rodzicami. My zapewniliśmy bazę do wyplatania wianków, ale dzieci także przyniosły ze sobą polne kwiaty. Warsztaty trwały dwie godziny i bardzo się uczestnikom podobały. Gotowe wianki można było zabrać ze sobą do domu. SW



Dzieci wyplatały wianki z polnych kwiatów. Efekty były imponujące.

BIERUŃSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA W LIPCU NA

wakacje z kulturą

robotyka

6 lipca 10.00-12.00 "Jutrzenka"
20 lipca 10.00-12.00 "Remiza"
koszt: 15 zł

zajęcia teatralne

9 lipca 10.00-12.00 "Gama"
23 lipca 10.00-12.00 "Triada"
koszt: 15 zł

zabawy na trawie

16 lipca 13.00-17.00 "Remiza"
zajęcia bezpłatne

ceramika artystyczna

7 i 21 lipca 10.00-12.00 "Gama"
koszt: 15 zł

plener malarski

30 lipca 11.00-15.00 Miniartoboretum
udział bezpłatny

warsztaty obróbki filmu

"Wakujemy coś razem" - obróbka i montaż filmów video
8 lipca 10.00-12.00 "Gama"
22 lipca 10.00-12.00 "Triada"
koszt: 15 zł

reklama

Komunikat w sprawie wniosków o ustalenie prawa do świadczeń dobry start (300+), świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego na nowy okres zasiłkowy/świadczeniowy 2020/2021

TERMINY SKŁADANIA WNIOSKÓW

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bieruniu – Dział Świadczeń i Spraw Alimentacyjnych informuje, iż od dnia **01 lipca 2020 r.** będzie można przysyłać drogą elektroniczną:

- wnioski o świadczenia z funduszu alimentacyjnego na okres świadczeniowy 2020/2021,
- wnioski o zasiłki rodzinne z dodatkami i specjalne zasiłki opiekuńcze na okres zasiłkowy 2020/2021,
- wnioski o ustalenie prawa do świadczeń dobry start na rok szkolny 2020/2021.

Natomiast wnioski w **formie papierowej** będzie można składać od dnia **01 sierpnia 2020 r.**

UWAGA: Wnioski o świadczenia z funduszu alimentacyjnego i świadczenia rodzinne można składać wyłącznie przy użyciu profilu zaufanego lub podpisu kwalifikowanego za pośrednictwem portalu: emp@tia (link do strony: <https://wnioski.mpips.gov.pl/ewnioski/index.eup>).

Natomiast wnioski o świadczenia dobry start można również składać za pośrednictwem bankowości elektronicznej oraz systemu udostępnianego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (link do strony: <https://www.zus.pl/portal/logowanie.npi>)

OKRES, NA JAKI PRYZNANO ŚWIADCZENIA WYCHOWAWCZE (500+)

Jednocześnie przypominamy, iż świadczenia wychowawcze (500+) zostały przyznane na okres świadczeniowy 2019-2021, który kończy się w dniu **31 maja 2021 r.** W związku z powyższym wnioski o w/w świadczenia na okres świadczeniowy 2021/2022 będzie można składać od dnia **01.02.2021 r.**

ZASADY PRYZNANAWANIA ŚWIADCZEŃ

Zasady przyznawania świadczeń dobry start nie uległy zmianie – w dalszym ciągu jest to jednorazowe świadczenie w kwocie **300,00 zł** wypłacane w związku z rozpoczęciem przez dziecko nauki w nowym roku szkolnym. Również zasady przyznawania zasiłków rodzinnych wraz z dodatkami oraz specjalnych zasiłków opiekuńczych nie uległy zmianie – w dalszym ciągu ich przyznanie uzależnione jest od spełnienia określonych wymogów ustawowych, w tym dotyczących kryterium dochodowego. Kryterium dochodowe warunkujące przyznanie w/w świadczeń na okres zasiłkowy rozpoczynający się w dniu 01 listopada 2020 r. w dalszym ciągu wynosi **674,00 zł** na osobę w rodzinie lub **764,00 zł** na osobę w rodzinie, gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne.

UWAGA: Ważne zmiany w przyznawaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego od nowego okresu świadczeniowego rozpoczynającego się w dniu 01.10.2020 r.:

- **podwyższenie kryterium dochodowego do kwoty 900,00 zł na osobę w rodzinie,**
- **wprowadzenie tzw. mechanizmu „złotówka za złotówkę” przy ustalaniu uprawnień do świadczeń w przypadku przekroczenia ustawowego kryterium dochodowego.**

Od nowego okresu świadczeniowego 2020/2021 zmienia się natomiast ustawowe kryterium dochodowe warunkujące przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego, które wynosi **900,00 zł** na osobę w rodzinie. Ponadto wprowadzono możliwość przyznawania w/w świadczeń w ramach tzw. mechanizmu złotówka za złotówkę, zgodnie z którym gdy dochód rodziny w przeliczeniu na osobę przekroczy kwotę kryterium dochodowego, świadczenia z funduszu alimentacyjnego będą przysługiwały w wysokości różnicy między kwotą świadczenia przysługującą osobie uprawnionej a kwotą, o którą został przekroczony dochód rodziny w przeliczeniu na osobę. Jednakże do wypłaty musi pozostać kwota nie niższa niż 100,00 zł dla danej osoby uprawnionej, gdyż w przeciwnym razie świadczenia z funduszu alimentacyjnego nie przysługują.

INFORMACJE DOTYCZĄCE OBSŁUGI INTERESANTÓW W DZIALE ŚWIADCZEŃ I SPRAW ALIMENTACYJNYCH MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W BIERUNIU

W dalszym ciągu zachęcamy Państwa do przekazywania nam swoich spraw drogą listowną lub przy użyciu profilu zaufanego/podpisu elektronicznego. Natomiast osobisty kontakt z pracownikami Działu Świadczeń i Spraw Alimentacyjnych możliwy jest w Punkcie Obsługi Interesantów zlokalizowanym w segmencie A budynku przy ul. Władysława Jagiełły 1 w godzinach urzędowania, tj. w poniedziałki w godz. 7.30 – 17.00, w środy i czwartki w godz. 7.30 - 15.30 oraz w piątki w godz. 7.30 – 14.00. Jednocześnie w celu usprawnienia procesu obsługi prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 32 216 22 96 w celu umówienia Państwa wizyty na konkretny termin. Przyspieszy to Państwa obsługę i ograniczy tworzenie się kolejek związanych ze zwiększoną liczbą klientów zgłaszających się do tutejszego MOPS z uwagi na nowy okres zasiłkowy/ świadczeniowy.

UWAGA: Wtorek jest dniem wewnętrznym i w tym dniu Interesantów nie przyjmuje się. W sprawach niecierpiących zwłoki można zgłaszać się do Sekretariatu Ośrodka zlokalizowanego na pierwszym piętrze segmentu C - biuro 107

Jesteśmy do Państwa dyspozycji w związku z czym w przypadku pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 32 216 22 96 lub poprzez adres e-mail: sekretariat@mops.bierun.pl.

Semestr z epidemią

Nauczanie zdalne, przesunięte egzaminy – ostatni semestr z pewnością był najbardziej niezwykłym, jaki pamiętają nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. Teraz wszyscy mogą wreszcie odetchnąć. I mieć nadzieję na powrót normalności od września.

– Ostatnie miesiące diametralnie zmieniły sposób nauczania w szkołach podstawowych – mówi Beata Berger-Styga, dyrektor Bieruńskiego Centrum Usług. – Tradycyjną naukę bardzo szybko trzeba było zastąpić metodami kształcenia na odległość. Mamy wiele doświadczeń, związanych z funkcjonowaniem oprogramowania do przesyłania uczniom materiału i zadań. Bardzo dobrym rozwiązaniem okazały się w tym trudnym czasie dzienniki elektroniczne, funkcjonujące w szkołach już od kilku lat. Ciągłe doskonalimy umiejętności korzystania między innymi z takich narzędzi, jak Microsoft Teams, które dają możliwości prowadzenia lekcji online. Jednak mamy ogromną nadzieję, że od pierwszego września uczniowie będą mogli wrócić do szkolnych ławek.

Zamknięcie szkół było jednym z pierwszych ograniczeń wprowadzonych z powodu pandemii. Ostatni raz na „normalnej” lekcji uczniowie byli 11 marca. Większość z nich ponownie pojawiła się w szkole dopiero po świadectwo. Tylko najmłodsi (z klas 1-3) i to też nieliczni, od 25 maja przychodzili do szkół, by uczestniczyć w zajęciach opiekuńczo-wychowawczych. W dniach 16-18 czerwca w szkołach pojawili się ósmoklasiści, by napisać egzaminy.

– W Bieruniu łącznie do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło 171 uczniów: 88 uczniów z SP nr 1 i 83 uczniów z SP

nr 3 – mówi dyrektor BCU. – Egzaminy odbyły się w reżimie sanitarnym, uczniowie zostali podzieleni na większą ilość sal, byli zobowiązani do przyjścia na egzamin we własnych maseczkach, a przed wejściem do budynku do dezynfekcji dłoni. Maseczki mogli zdjąć po zajęciu swojego miejsca w ławce. Po zakończonym egzaminie sale zostały zdezynfekowane i przygotowane na kolejny dzień egzaminu. Całość przebiegła zgodnie z planem i bezproblemowo.

Przed egzaminami ósmoklasiści mieli możliwość skorzystania z konsultacji po umówieniu się z nauczycielem w szkole – i ta forma cieszyła się dość dużym zainteresowaniem.

– Sytuacja epidemiczna w bieżącym roku uniemożliwiła organizację tradycyjnych dużych uroczystości na zakończenie roku szkolnego – mówi Beata Berger-Styga. – W celu zachowania wymogów sanitarnych uczniowie zostali podzieleni na małe grupy, które wchodziły do budynków wyznaczonymi wejściami i odbierali świadectwa z rąk swoich wychowawców o wyznaczoną dla siebie godzinie.

Nietypowe w tym roku były też egzaminy maturalne. Po pierwsze odbyły się nie w maju, a w czerwcu (przedmioty obowiązkowe dla wszystkich w dniach 8-10 czerwca). Po drugie, zdający musieli przejść przez złożone procedury sanitarne. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 81 uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich i taka sama liczba uczniów Powiatowego Zespołu Szkół (tu oprócz egzaminów maturalnych pod koniec czerwca odbyły się także egzaminy zawodowe). Wyniki matur będą znane dopiero w sierpniu.

Wszystkim – od podstawówek po maturzystów – życzymy udanych i bezpiecznych wakacji. I może nieco bardziej typowego kolejnego semestru w szkołach i na uczelniach.

Sylwia Witman



Matura w reżimie sanitarnym w bieruńskim liceum.

Nagrody za ciężką pracę

MIMO OGRANICZEŃ SANITARNYCH, NAJLEPSI ABSOLWENCI ZOSTALI NAGRODZENI

Uroczystość wręczenia nagród najlepszym absolwentom szkół podstawowych odbyła się 23 czerwca w DK „Gama”. Nagrody z rąk burmistrza odebrało 24 byłych już uczniów SP nr 1 i 20 z SP nr 3.

– Bardzo się cieszę, że udało nam się dzisiaj spotkać – mówił podczas uroczystości burmistrz Krystian Grzesica. – Mimo środków ostrożności jakie wymusza pandemia, nie chcieliśmy, żeby uczniowie, którzy przez 8 lat ciężko pracowali na swój wynik, odbierali gratulacje gdzieś po cichu. Zastępują na brawa, zasługują by się pokazać. Tak więc jesteśmy tu, mimo, że w rygorze sanitarnym i w okrojonym składzie (każdemu uczniowi mógł towarzyszyć tylko jeden rodzic – SW).

Aby ograniczyć liczbę osób przebywających jednorazowo w DK „Gama”, uroczystość rozłożono na dwie części – osobne dla SP nr 1 i SP nr 3. Za każdym razem absolwentów wraz z rodzicami witała Beata Berger-Styga, dyrektor Bieruńskiego Centrum Usług, a nagrody najlepszym wręczał burmistrz Krystian Grzesica. – Te książki, mimo że wspinałe, to tylko symboliczna nagroda – mówił do absolwentów. – One nie wynagrodzą wam waszej ciężkiej pracy. Zrobiliście to dla samych siebie.

– Spotykamy się, żeby w szczególny sposób wyróżnić tegorocznych absolwentów, którzy uzyskali wysokie wyniki w nauce i kończą szkołę ze świadectwem z czerwonym paskiem, a także tych, którzy osiągnęli sukcesy w olimpiadach konkursach przedmiotowych i zawodach sportowych – mówiła Beata Berger-Styga. Podziękowała młodzieży za wysiłek włożony w naukę, rodzicom za wsparcie swoich dzieci, a dyrektorom i nauczycielom za trud wychowawczy, ciężką codzienną pracę i kształtowanie postaw obywatelskich. Dziękowała też władzom mia-

sta: – Za to, że uczniowie korzystają z bardzo dobrej bazy dydaktycznej, że uczą się w ładnych budynkach i mogą korzystać z bardzo dobrze rozwiniętej infrastruktury sportowej i rekreacyjnej – mówiła.

– Wysoki poziom edukacji w Bieruniu to nie zasługa władz miasta – odpowiedział burmistrz – To zasługa waszej pracy – zwrócił się do dyrektorów i nauczycieli.

A oto tegoroczni Najlepsi z Najlepszych:

Szkoła Podstawowa nr 1

Absolwenci: Durkalec Barbara (najwyższa średnia ocen), Cisek Aleksandra, Setman Zuzanna, Płoszczyca Laura (sportsmenka roku), Błacha Agata, Laby Kacper, Szczepański Kamil, Karwat Bartłomiej (sportowiec roku), Król Nikola, Węgrzynek Julia, Łubocka Nikola, Pawełczyk Hanna, Kotlarska Kinga, Liszka Emilia, Tomala Konrad, Godzik Bartosz, Szulc Nadia, Domogała Kamil, Batycki Oskar, Piętakiewicz Julia, Błażejowska Vanessa, Kocurek Ewelina, Król Kinga, Michno Wiktoria

Sportowcy roku z klas 6: Czernik Nicola, Płoszczyca Brajan.

Wychowawczynie nagrodzonych: Teresa Kowalczyk Marzena Śleziona, Ewa Jęczynek, Kinga Koniarczyk.

Szkoła Podstawowa nr 3:

Absolwenci: Śleziona Bartłomiej (najwyższa średnia), Gawlik Julia, Gubernat Julia, Malarek Oliwia, Wowro Paulina, Płócieniczak Julia, Walus Julia, Miłtas Miłtosz, Stolecka Natalia, Siatecka Laura (sportsmenka roku), Latocha Dawid, Semik Nadia, Gawenda Maja, Łoskot Nadia, Doktor Mikołaj, Gwidzda Jakub, Walus Maksymilian, Brewczyk Nikolas, Bałos Konrad (sportowiec roku), Malicka Wiktoria.

Sportowcy roku z klas 6: Stenzel Nadia, Mendrela Kacper

Wychowawczynie nagrodzonych: Izabela Koziorz-Pastuszka, Aneta Alfar, Katarzyna Karolczak, Beata Przepalińska.



Nagrody dla uczniów i gratulacje dla rodziców - to z pewnością przyjemny moment na zakończenie nauki w szkole podstawowej.



Teraz można już z uśmiechem na twarzy zacząć wakacje!



Współautorami sukcesów uczniów są ich nauczyciele. Na zdjęciu dyrektor SP nr 3 Elżbieta Adamowska wraz ze swoją zastępczynią i nauczycielkami.

Muzealne wakacje z utopcami

MUZEUM MIEJSKIE ZAPRASZA DO SPĘDZENIA WAKACJI W TOWARZYSTWIE UTOPCÓW!



Utoplec to jeden z najbardziej znanych stworzków ze śląskich legend. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu opowieści o nim były bardzo powszechne. Mając na uwadze popularność postaci utopca w naszym mieście, Muzeum Miejskie w Bieruniu (w organizacji) przygotowało na wakacje cykl wydarzeń związanych z tą postacią.

O utopcu można było usłyszeć, że wyglądał jak pokraczny człowieczek o zielonkawym kolorze skóry, z wytupiającymi rybimi oczyma i złaczonymi błoną palcami, jak u żaby. Jego demoniczny rodowód zdradzało kopytko, które zastępowało mu jedną z nóg.

Dyrektor Muzeum Miejskiego Agnieszka Szymula przypomina, że na bieruńskim Rynku utoplec zdomowił się na stałe w 2004 roku. To tu, na fontannie, która została zlokalizowana w miejscu nieistniejącej już miejskiej studni, możemy zobaczyć go aż pod kilkoma postaciami: młodego utopca, starego utopca i prze-

obrażonego w kaczkę. Autorem projektu całości studni jest Roman Nyga. Rzeźby utopców wykonał Stanisław Hochuł z Goczałkowic. Obaj panowie są absolwentami krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Postać utopca w Bieruniu jest obecna nie tylko na Rynku, ale i m.in. w sztukach teatralnych (Teatr Eksperymentalny Poszukiwań Twórczych Epidemia czy Teatr dla Dorosłych w Bieruniu). Utopca sławi w jednym ze swoich utworów Bieruń Blues Band. Postać ta stała się także symbolem odbywającego się co roku w styczniu (w dniu finału WOŚP) charytatywnego Bieruńskiego Biegu Utopca. Teraz cykl wydarzeń kulturalnych inspirowanych tą postacią przygotowało muzeum.

Wystawa „Bieruńskie Utopce w twórczości Romana Nygi”

W dniach od 20 lipca do 30 sierpnia Muzeum Miejskie w Bieruniu (w organizacji) zaprasza na bieruński Rynek na wystawę plenerową zatytułowaną „Bieruńskie Utopce w twórczości Romana Nygi”, na której będzie można te stworki poznać bliżej. Bieruński artysta Roman Nyga, na podstawie opowieści zasłyszanych od starszych

mieszkańców Bierunia, zobrazował w wielu swoich pracach mitycznego mieszkańca śródlądowych wód. Dzięki temu powstała bogata i wierna podaniem skarbnica wiedzy.

Jak mówi autor wystawy Wiktor Nyga, utopce były obecne tam, gdzie jest woda – w okolicy stawów, jezior, rzek i potoków, na podmokłych łąkach i mokradłach. Akurat wody w dawnych czasach w Bieruniu nigdy nie brakowało. Przez samo miasto przepływała rzeka Mleczna, a otaczają je: Gostynka, Przemsza i Wiśła. Tutejsze tradycje gospodarki stawowej sięgają przełomu XIV i XV wieku. W XVI w. powstał tu największy na Górnym Śląsku staw nazwany Wielkim Stawem Bieruńskim. Ponadto w okolicy znajdowało się sporo mokradł i pomniejszych stawów. Obszar ten, ze względu na szczególną obfitość wody nazywano nawet „Żabim Kątem”, który był częścią szerszej znanej „Żabiego Kraju”.

Utoplec miał psotliwy charakter i uwielbiał robić ludziom psikusy. Czasem jednak ucinął sobie z nimi przyjacielską pogawędkę, paląc przy tym fajkę. Kiedy było widać unoszącą się nisko nad łąkami mgiełkę mówiono, że utoplec sobie parzy kawę. Mógł przybierać różne postacie. Nie raz przeobrażał się w kaczkę, aby

dla frajdy pofruwać nad łąkami pod Kopcem. Mimo wszystko nie należy zapominać, że spotkanie z utopcem zawsze było niebezpieczne dla człowieka.

Jeżeli chcecie dowiedzieć się więcej o utopcach, zapraszamy do obejrzenia wystawy!

Wydawnictwo „Utopce z Bierunia i okolic”

Publikacja autorstwa Wiktora Nygi przedstawia postacie z górnośląskiego folkloru – utopce. Opis przybliży nie tylko ich wygląd i charakter, ale wyjaśnia również kwestię ich pochodzenia. Ponadto opracowanie zawiera mały zbiór opowieści dotyczących utopca, które zostały przekazane przez mieszkańców Bierunia i Bojszów podczas badań etnograficznych w 2015 roku. Wydawnictwo bogate jest w ilustracje autorstwa artysty plastyka Romana Nygi oraz archiwalne zdjęcia. Znaleźć w niej można także informacje dotyczące utopcowej studni znajdującej się na bieruńskim Rynku.

Publikację można nabyć w Muzeum Miejskim w Bieruniu. Cena: 20 zł

Cykl „Zakotwicz się w Bieruniu”

W każdą wakacyjną środę Muzeum Miejskie na swoim fanpage’u zapro-

si do bieruńskiego świata utopców. – Będziemy opisywać tutejsze środowisko wodne: rzeki, potoki, stawy, rozlewiska, mokradła i zbiorniki wodne. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego utopce tak polubiły nasze miasto. Nie zabraknie także ciekawostek o przeszłości Bierunia – zapowiada dyrektor muzeum Agnieszka Szymula.

Cykl „O skok utopca stąd”

Kolejny wakacyjny cykl muzeum na fanpage’u będzie prezentował ciekawe kulturowo miejsca znajdujące się w bliższym i dalszym sąsiedztwie Bierunia. W ten trudny, epidemiczny czas, wielu z nas nie decyduje się na dłuższe wakacyjne wyjazdy. Dlatego też Muzeum Miejskie chce zachęcić do jednodniowych wycieczek. W każdy wakacyjny piątek będzie prezentować ciekawe kulturowo miejsca, oddalone maksymalnie 50 km od Bierunia (zarówno po stronie śląskiej, jak i małopolskiej), do których można dotrzeć nie tylko samochodem, ale również np. rowerem – samemu, ze znajomymi czy rodziną.

MM



Muzeum Miejskie w Bieruniu (w organizacji)



Kamil Peszat

Bieruńska pani detektyw

BŁYSKAWICZNIE ROZWIĄZANA SPRAWA KRADZIEŻY

Z kościoła św. Bartłomieja Apostoła 15 czerwca skradziono figurkę modlącego się chłopca – świętego Franciszka z Fatimy. Warta blisko 4 tys. złotych rzeźba szybko wróciła do kościoła. Bieruńscy policjanci zatrzymali 32-letniego sprawcę kradzieży, którego udało się namierzyć dzięki zaangażowaniu jednej z pracownic Urzędu Miejskiego.

O kradzieży zaalarmowała proboszcza ks. Michała Anderko jedna z mieszkanki Bierunia. Zauważyła ona na ulicy mężczyznę niosącego figurkę, którą rozpoznała z kościoła. Proboszcz powiadomił policję oraz Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Miejskim. To właśnie pracownica tego wydziału Joanna Bogusz

odegrała kluczową rolę w odnalezieniu rzeźby.

Kradzież figurki poruszyła panią Joannę do tego stopnia, że postanowiła przetrząsnąć klatka po klatce zapis miejskiego monitoringu, by natrafić na ślad sprawcy. Zauważony mężczyzna niosący figurkę niestety szybko znikł z kamer i nigdzie nie udało się zauważyć go ponownie. Pracownica monitoringu przez długi czas przegląda nagrania, aż w pewnym miejscu zauważyła wystający przez okno samochodu rękaw bluzy podobnej do tej, jaką nosił sprawca. Przekazała tę informację policjantom, którzy szybko namierzyli samochód i ustalili jego właściciela. Kościelna figurka odnalazła się w jego domu.

Sprawca usłyszał zarzut kradzieży i przyznał się do winy. Grozi mu do 5 lat więzienia. Natomiast Joannie Bogusz za zaangażowanie podziękowali podczas sesji Rady Miejskiej (25.06) burmistrz Bierunia Krystian



Burmistrz Krystian Grzesica i przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Nyga podziękowali Joannie Bogusz za jej zaangażowanie i wzorową postawę.

Grzesica i przewodniczący rady Marcin Nyga.

– Chcę pani podziękować w imieniu całej społeczności Bierunia i złożyć wyrazy najwyższego uznania za wzorową postawę – mówił burmistrz. – Ogromne zaangażowanie z pani

strony dało policji możliwość błyskawicznego zidentyfikowania sprawcy i umożliwiło szybki powrót figurki do kościoła. Dziękuję, że chciało się pani chcieć.

Podczas sesji obecny był ks. proboszcz Michał Anderko, który także

dziękował pani Joannie, ale skorzystał też z okazji by podziękować władzom miasta za owocną współpracę z parafią w wielu innych kwestiach. – To dla mnie ogromnie cenne, że zachowujemy słuszną autonomię i niezależność, a zarazem mamy świadomość, że pracujemy dla tego samego środowiska, dla tych samych ludzi.

Ksiądz prosił też, by ze współczuciem pomyśleć o sprawcy kradzieży. Okazał się nim mężczyzna cierpiący na schizofrenię. – On nie zamierzał zrobić niczego złego, nie schował tej figurki gdy szedł z nią przez miasto – mówił proboszcz. I przypomniał zebrany słynny film „Piękny umysł” opowiadający o losach naukowca, późniejszego laureata Nagrody Nobla także cierpiącego na schizofrenię. – Przy tej chorobie świat realny miesza się z nierealnym tak, że jest nie do odróżnienia – mówił ksiądz. – Ten człowiek na co dzień służy innym, pracuje jako strażak. Myślmy o nim z miłością. **Sylwia Witman**

Stanowisko Rady Miejskiej ws. bezpieczeństwa przeciwpowodziowego

Obfite czerwcowe opady sprawiły, że poziom wody w rzekach w Bieruniu osiągnął stany ostrzegawcze, chwilowo sięgając nawet stanu alarmowego. Bezpieczeństwo przeciwpowodziowe stało się więc głównym tematem sesji Rady Miejskiej w dniu 25 czerwca. Radni jednogłośnie (15 głosami za) przyjęli stanowisko w sprawie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego miasta, którego treść publikujemy poniżej i które zostanie przesłane do władz państwowych i wojewódzkich oraz PGW Wody Polskie.

Rada Miejska w Bieruniu, mając na uwadze stan infrastruktury przeciwpowodziowej, wyraża zdecydowany sprzeciw wobec braku działań ze strony władz centralnych, wojewódzkich i podmiotów odpowiedzialnych w zakresie ochrony przed powodzią terenów miasta Bierunia. Zaniepokojeni stanem bezpieczeństwa przeciwpowodziowego są również mieszkańcy miasta.

Powodzie, jakie nawiedziły miasto w 1997 r. i 2010 r. spowodowane były złym stanem wałów przeciwpowodziowych, który wynikał w głównej mierze z wieloletnich zaniedbań

w utrzymaniu i budowie zabezpieczeń przeciwpowodziowych, a ich skala została pogłębiona przez skutki eksploatacji górniczej.

Deklaracje przedstawicieli polskiego rządu złożone w 2010 r. i w późniejszych latach, w tym podczas wizyty we wrześniu 2019 r. wicepremiera Jarosława Gowina, dawały gwarancję szybkiej realizacji zapowiedzianych inwestycji. Niestety, mimo upływu czasu większa część z nich nie została wykonana.

Na pilną realizację nadal oczekują:

- Modernizacja i nadbudowa lewostronnego obwałowania rzeki

Wisły w Bieruniu Czarnuchowicach od ujścia rzeki Przemszy do mostu w ul. Warszawskiej. Dotychczas zadanie zrealizowano w niewielkiej części.

- Przebudowa i odbudowa obustronnych wałów przeciwpowodziowych rzeki Gostynki.
- Odbudowa i przebudowa obwałowań przeciwpowodziowych rzeki Mlecznej na terenie Bierunia Starego.
- Przebudowa i odbudowa obustronnych wałów przeciwpowodziowych rzeki Gostynki.

Na wszystkie wyżej wymienione zadania opracowana została i zatwierdzona stosowna dokumentacja. Wykonanie prac w ramach tych zadań wymaga jedynie ich sfinansowania.

Ważnym elementem działań, podnoszącym bezpieczeństwo przeciwpowodziowe Bierunia, jest realizacja też innych inwestycji, do których zaliczyć należy:

- Powrót do działań związanych z opracowaniem programu za-

rządzenia międzywałem rzeki Wisły od zbiornika Goczałkowice do ujścia rzeki Przemszy, w ramach którego powinna zostać rozstrzygnięta kwestia budowy polderu zalewowego w celach ochrony m.in. Bierunia (np. polder zalewowy w Bijasowicach).

- Podjęcie działań w zakresie uzupełnienia braku obwałowań rzeki Przemszy na granicy administracyjnej Gminy Bieruń i Gminy Chełm Śląski. Występujący brak obwałowań w rejonie ul. Rolniczej w Chełmie Śląskim w przypadku naporu wody spowodować może dostanie się jej do Bierunia Czarnuchowic. Brak jest projektu budowlanego w części dotyczącej Bierunia.
- Zamknięcie ujścia Potoku Stawowego, który spowoduje brak możliwości tzw. cofania się wody potokiem w przypadku podwyższonego stanu rzeki Mlecznej.

Jednocześnie należy wyraźnie zaznaczyć, że negatywny wpływ na sytuację przeciwpowodziową miasta mają także skutki eksploatacji gór-

niczej. Gmina oczekuje aktywnych i stałych działań ze strony PGG SA w zakresie zabezpieczenia przeciwpowodziowego terenów zdegradowanych wskutek działalności górniczej i bieżącego zabezpieczania nowo eksploatowanych obszarów.

Poprzedni apel z 2017 r. spotkał się ze znikomym jak na wagę problemu odzewem i działaniem. W związku z powyższym Rada Miejska w Bieruniu ponownie apeluje do wszystkich kompetentnych organów władzy państwowej i samorządowej o pomoc oraz podjęcie niezwłocznych działań mających na celu zaangażowanie się podmiotów odpowiedzialnych za utrzymanie infrastruktury przeciwpowodziowej oraz zabezpieczenie niezbędnych środków finansowych i skuteczną realizację niewykonanych dotychczas prac i inwestycji.

Oczekujemy podjęcia natychmiastowych decyzji i priorytetowego potraktowania budowy zabezpieczeń przeciwpowodziowych na terenie naszego miasta.

Gdzie green wiecznie zielony...

POLSKA AKADEMIA GOLFA W BIERUNIU ZAPRASZA NOWICJUSZY I MISTRZÓW

To wymarzone miejsce dla każdego, kto interesuje się golfem. Do centrum szkolenia Polskiej Akademii Golfa w Bieruniu może zawitać zarówno nowicjusz chcący nauczyć się podstaw gry, jak i profesjonalny gracz, który tutaj znajdzie wszystko co potrzebne, by poprawić siłę i precyzję uderzenia. I co nie bez znaczenia – można tu trenować bez względu na pogodę i przez cały rok.

W sali, jak na polu

Profesjonalny golfista Tomasz Paterek wraz ze swoim ojcem Bogdanem stworzyli miejsce wyjątkowe – pierwsze w Polsce centrum treningowe golfa. Już po przekroczeniu progu Akademii widać, że panowie znają się na rzeczy. Mieszcząca się na pierwszym piętrze pawilonu handlowego przy ul. Węglowej sala została wyłożona sztuczną trawą, która – jak na prawdziwym polu golfowym – w miejscach przejścia jest wyższa, a na greenach, czyli tam, gdzie znajdują się dołki, „przycięta”, bo właś-

nie tutaj pielęgnuje się ją szczególnie starannie. Na środku sali ustawiono kilka oryginalnych, wręcz kolekcjonerskich toreb z kompletami kijów. Jedną z nich, sygnowaną przez Phila Mickelsona, wyprodukowana została zaledwie w sześciu egzemplarzach! Cztery otrzymał ten znakomity golfista, piąta została u producenta, a szósta trafiła do Bierunia. Inna reprezentuje limitowaną serię, wyprodukowaną specjalnie na 100. rocznicę US Open...

300 kilometrów na godzinę

Idąc dalej mijamy wspomniane greny, na których znajduje się kilka dołków, rozmieszczonych w różnych odległościach, a całości dopełnia panorama pola golfowego... Część sali zajmują symulatory gry – wielkie ekrany muszą być bardzo wytrzymałe, bo zdarza się, że golfista uderza w nie piłką lecącą z prędkością ok. 300 km na godzinę. Po uderzeniu piłki o ekran, wyświetlają się wszystkie możliwe dane – odległość, siła, szybkość piłki i odchylenie od optymalnej trajektorii lotu, itd. Grający ma wrażenie, jakby rzeczywiście znajdował się na polu, co zresztą potęgują rozlegające się w sali odgłosy śpiewających ptaków...

– Mówi się, że nie ma złej pogody dla golfa, ale kiedy pada deszcz, nie mówiąc o burzy, to raczej nie ma sensu wychodzić na pole – twierdzi Bogdan Paterek. – Tymczasem u nas zawsze jest pogoda. Poza tym warto zwrócić uwagę, że w centrum nauka gry i trening przebiega bezstresowo – nie ma gapiów, tylko grający i instruktor. Na świecie są takie obiekty jak nasz, zresztą byliśmy w kilku z nich i podpatrywaliśmy jak działają, starając się wybrać najlepsze rozwiązania i wyposażenie wysokiej klasy, bo ma służyć na lata.

Marzenie golfisty

A wszystko zaczęło się od... koszykówki. Tomasz Paterek grał jako junior w Pogoni Ruda Śląska i potem w Albie Chorzów. Wpadł w oko skautom koszykarskim z USA. Zaproponowano mu wyjazd do Atlanty, gdzie studiował i grał. Już w pierwszym sezonie jego zespół, grający na zapleczu pierwszej ligi uniwersyteckiej, zdobył mistrzostwo USA. Problem jednak w tym, że Tomasz nabawił się kontuzji i musiał zrezygnować z koszykówki. Wtedy skupił się na golfie i jak się okazuje, bardzo szybko robił postępy.

– Grałem, pracując równocześnie na polach golfowych – mówi Tomasz



Tomasz Paterek (z prawej) i Grzegorz Paterek stworzyli w Bieruniu wyjątkowe miejsce – centrum treningowe Polskiej Akademii Golfa.

Paterek. – W Siemianowicach Śląskich byłem asystentem Petera Bronsona, jednego z najlepszych golfistów w Polsce, a przez ostatnie dwa lata pełniłem funkcję menedżera i trenera Karolinka Golf Park w Kamieniu Śląskim. Cały czas myślałem jednak o stworzeniu w Bieruniu miejsca, gdzie mogliby się spotykać i trenować młodzi i starsi golfiści, początkujący i zaawansowani... I w końcu udało nam się zrealizować to marzenie.

Same plusy

Centrum nie jest otwarte w określonych godzinach, trzeba się umówić telefonicznie. Dziennie może tu trenować tylko kilka osób, bo zajęcia trwają od 1,5 do 2 godzin.

– Golf to pod każdym względem znakomita dyscyplina i wbrew obiegowej opinii, nie wiąże się z dużymi wydatkami. Aby grać w tenisa, trzeba zawsze wynająć kort i musi to zrobić zarówno początkujący, jak i zaawansowany. Idąc na pole golfowe, wystarczy, że ma się... 10 złotych. Jest oczywiście kwestia kijów – zestaw dla początkującego to ok. 1.300 złotych, ale można kupić używane za kilkaset złotych. Gra w golfa ma same plusy – godziny na świeżym powietrzu, obcowanie z przyrodą, ruch. Jeden z golfistów powiedział: „Kto jest w stanie mnie wyciągnąć na 7-kilometry spacer? Nikt! Ale kiedy gram

w golfa, to idę 7 kilometrów i jeszcze ciągnę wózek, albo niosę torbę”. I dlatego średnio golfiści żyją o 5 lat dłużej... – dodaje Bogdan Paterek.

Sport i rekreacja

– Golf to jedyny sport, w którym amator może rywalizować z mistrzem świata i wygrać – tłumaczy Tomasz Paterek. – Amator ma tzw. handicap i może w danym dniu zagrać znakomicie, podczas gdy mistrz będzie po prostu w słabszej dyspozycji. Do gry w golfa nie trzeba mieć żadnego przygotowania, gra nie wymaga wysokiej sprawności fizycznej, wiek też nie gra roli. Można przyjść po prostu z ulicy i zacząć. Golf to rekreacja i sport. Rekreacja jest wtedy, kiedy się spaceruje w słończku po trawniku i stara się wbić piłkę do dołka, a sport – gdy zaczyna się liczyć punkty. Zapoznanie z golfem trwa u nas mniej więcej godzinę. I potem każdy już wie, czy to sport dla niego, czy nie.

Centrum treningowe Polskiej Akademii Golfa przy ul. Węglowej 30 już działa, ale ambicje obu panów sięgają dalej – planują założyć klub i wybudować „strzelnicę” golfową. W ten sposób, krok po kroku, na bierunską scenę sportową wkracza nowa dyscyplina sportu. Tylko patrzeć, kiedy będziemy rozmawiać o polu golfowym.

Leszek Sobieraj



Niektóre torby z kijami, znajdujące się w PAG mają wartość kolekcjonerską.

BAROMETR PIŁKARSKI

Gol dołącza do ligowców



Bieruński futbol na fali – w sezonie 2020/2021 będziemy mieli więcej ligowych drużyn, więcej meczów, piłkarzy i rzecz jasna więcej emocji... Unia Bieruń Stary awansowała po wielu latach do wyższej ligi i nie wykluczone, że niebawem wróci na dawny ligowy tor. Piast Bieruń Nowy pozostał w okręgówce i choć w tym przypadku pomogła nieco wirusowa wiosna, piłkarze będą chcieli dobrze wykorzystać ten prezent. No i na seniorskiej arenie pojawiła się nowa drużyna – Gol Bieruń, która w klasie B „zastąpi” Unię.

Działacze Śląskiego Związku Piłki Nożnej wstępnie ustalili, iż nowy sezon w IV lidze i lidze okręgowej ruszy 25 lipca, a na początku sierpnia – w niższych ligach oraz w rozgrywkach młodzieżowych. Czy tak się stanie, zależy będzie od sytuacji epidemicznej w kraju i na Śląsku oraz od decyzji rządowych.

Piast: Wzmocnienia z Ukrainy

– Pełną parą rozpoczęliśmy treningi w czerwcu i frekwencja na zajęciach dopisuje – powiedział trener Kamil Ozimina. – Regularnie mam do dyspozycji 15 do 18 zawodników, a np. na sparingu z Golem, było 22. Cała kadra jest na miejscu, z wyjątkiem dwóch zawodników z Ukrainy, którzy czekali na pozwolenie przyjazdu do Polski. Granice zostały otwarte i na początku lipca zjawiają się w kubie. Dodam, iż zawodnicy ci u siebie grali w zespole występującym o jedną klasę wyżej niż okręgówka, czyli w odpowiedniku naszej IV ligi.

Będą też inne znaczące wzmocnienia, a chodzi m.in. o jednego lub dwóch zawodników z wyższych lig, ale na szczęście jeszcze za wcześnie. Jeśli

chodzi o ubytki, to z zespołu odszedł Przemysław Włoch.

Do chwili zamknięcia gazety Piast rozegrał cztery sparingi: 3:1 z Golem Bieruń, 0:4 z Niwą Nowa Wieś, 2:1 z Unią Bieruń Stary i 1:6 z Iskrą Brzezinka. Pierwsze sparingi trener potraktował jako test dla swoich zawodników.

– Wystąpili w nich wszyscy, których mamy obecnie w kadrze, natomiast w tym ostatnim meczu zagraliśmy niemal w rezerwowym składzie, bo chciałem dać szansę najmłodszym – dodał szkoleniowiec. – Od spotkania z Polonią Łaziska skład drużyny będzie już zbliżony do tego, w jakim będziemy rozgrywać mecze ligowe. Naszymi kolejnymi sparingowymi rywalami będą Orzeł Mokre, Polonia Łaziska i Piotrowice. 18 lipca piłkarze będą mieli dzień wolny, a tydzień później powinniśmy zacząć rozgrywki. Dłuższa niż zazwyczaj przerwa sprzyjała nadrobieniu zaległości w treningach, bo choć zawodnicy przez kilka tygodni trenowali sami, to nie to samo co regularne, planowe przygotowania. W tym roku okres przygotowawczy jest dłuższy niż normalnie i myślę, że dobrze wykorzystaliśmy ten czas.

Unia: Sami swoi

Z 10 sparingów, które zaplanował trener Tomasz Kozieł przed sezonem, drużyna rozegrała trzy. Po dwóch bramkach Łatuska i jednej M. Matejki Unia pokonała Iskrę Brzezinka 3:0, 1:2 przegrała z Piastem Bieruń (bramka Kubica) i 0:3 z Ogrodnikiem Cielmice. Unia zmierzy się jeszcze z LKS Piotrowice, Podlesianką Katowice, GTS Bojszowy, Podhalanką Milówka, GKS Tychy U-19, Golem Bieruń i Zaborzanką Zaborze. Jeśli chodzi o kadrę, to i w Unii chętnych do gry nie brakuje – w meczu z Piastem trener mógłby wystawić dwie jedenastki, bo kadrze miał 24 piłkarzy. Na zajęcia regularnie chodzi co najmniej 16 zawodników. Drużyna trenowała dwa razy w tygodniu, pod koniec czerwca – trzy razy.

– Z trenerem Oziminą ustaliliśmy, że mecz Unia – Piast będzie trwał 3

razy 35 minut – powiedział Tomasz Kozieł. – Mogliśmy dokonywać różnych ustawień i rozsad, każdy zawodnik miał szansę, by pokazać się z jak najlepszej strony. Mamy drużynę opartą na zawodnikach z Bierunia, można powiedzieć – sami swoi. Ci, co grali w rundzie jesiennej pozostali w kadrze, drużynę wzmocnili już Walenty Bobla, Kuba Bobla, Paweł Piekorz, ale nie wykluczam, że jeszcze ktoś może dołączyć. W klasie A będziemy beniaminkiem i celem minimum dla nas jest pozostanie na tym poziomie rozgrywek. Liczę jednak, że na tym nie poprzestaniemy.

Gol: Juniorzy zostali seniorami

Po 10 latach pracy z dziećmi i młodzieżą, Gol Bieruń zgłosił drużynę do rozgrywek klasy B. Kilkuletni chłopcy, którzy wówczas zaczynali przygodę z futbolem, mają teraz po 17, 18 lat i choć przez rok mogliby jeszcze wy-

stępować w lidze juniorów, klub postanowił dać im szansę zmierzenia się z seniorskimi ekipami. To godna uwagi konsekwencja w działalności Gola, bowiem wiele szkółek piłkarskich żegna swoich wychowanków po ukończeniu przez nich wieku juniora.

– Była jakiś czas temu propozycja połączenia sił z innym bieruńskim klubem, ale po rozmowach z zawodnikami doszliśmy do wniosku, by dalej grać pod własnym szyldem – powiedział Krzysztof Chlebowski. – Nie wprowadzamy do drużyny zawodników z zewnątrz, mamy 22 wychowanków, których wesprze trener Damian Parusel i ja. Znam dobre tę grupę piłkarzy, bo pracowałem z nią z nią przez trzy lata. Teraz jednak nastąpi zmiana trenera.

W rozgrywkach klasy B drużynę poprowadzi Grzegorz Rajman. Nowy trener był piłkarzem m.in. Rozwoju Katowice i Odry Wodzisław, jako szkoleniowiec pracował z Pogonią Imielin,

Wyzwoleniem Chorzów, Podlesianką, Rozwojem Katowice. Gol ma już za sobą kilka gier kontrolnych. Zaczęli od zwycięskiego meczu z Iskrą Brzezinka, wygrywając 3:2, potem było 1:3 z Piastem Bieruń Nowy, 0:1 z Sokółem Wola. Piłkarzy czeka jeszcze jeden sparing, a na początku lipca – tygodniowa przerwa wakacyjna.

– O umiejętnościach technicznych naszych piłkarzy raczej się nie obawialiśmy, bo zawodnicy są dobrze wyszkoleni i przygotowani, natomiast zagadką było dla nas czy pod względem fizycznym wytrzymają konfrontację z zespołem seniorskim. Mecze sparingowe dowiodły jednak, że dotrzymywali kroku starszym, doświadczonym zawodnikom i to napawa optymizmem – dodał Krzysztof Chlebowski.

Piłkarze Gola Bieruń grać będą na stadionie miejskim przy ul. Warszawskiej, gdzie mecze rozgrywa Piast.

Leszek Sobieraj



Niebawem drużyna Gola Bieruń zacznie pisać swoją ligową historię. W sparingu z Sokółem Wola bierunianie (zielone koszulki) minimalnie przegrali...

